

## Z ORZECZNICTWA

**Bolesław Kurzępa**

### **Na marginesie postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2011 r., sygn. II AKzw 434/11<sup>1</sup>**

Faktyczna treść normy prawnej z art. 6 § 3 k.k.w. nie może być właściwie odkodowana bez powiązania jej z art. 18 § 2 i § 3 k.k.w., który jednoznacznie wskazuje, że w kwestiach niewymagających postanowienia prezes sądu lub upoważniony sędzia wydaje zarządzenie (§ 2), zaś w kwestiach niewymagających postanowienia sądu penitencjarnego zarządzenia wydaje sędzia penitencjarny (§ 3). Jeżeli zatem określony przepis prawa karnego wykonawczego nakazuje, aby dana decyzja wydawana w tym postępowaniu miała postać zarządzenia, wyklucza to z kręgu decydentów sąd penitencjarny.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2011 r. sprawy Wiktora N., na skutek zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 kwietnia 2011 r., uznał się niewłaściwym i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu – Sądowi Penitencjarnemu do rozpoznania. Tezę tę Sąd wypracował na kanwie następującego stanu faktycznego. Otóż, postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w W. pozostawił bez rozpoznania wnioski o udzielenie skazanemu Wiktorowi N. przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności z uwagi na fakt, że wniosek oparty był on na tych samych podstawach faktycznych, co wniosek poprzedni. Zażalenie na to postanowienie wniósł obrońca skazanego, zarzucając mu: 1) naruszenie prawa materialnego, a to art. 6 § 3 k.k.w. poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji, gdy wniosek obrońcy dotyczył orzeczenia przerwy w wykonaniu kary na zupełnie nowych podstawach; 2) naruszenie prawa materialnego, a to art. 24 § 1 k.k.w. w zw. z art. 153 § 2 k.k.w. po-

---

<sup>1</sup> LEX nr 821160, OSAW 2011, nr 4, poz. 237.

przez nieuzasadnione pominięcie przy orzekaniu normy wyrażonej tym przepisem, podczas gdy okoliczności przytoczone przez obrońcę skazanego oraz przedłożone dowody wskazywały na aktualizowanie się części dyspozytywnej normy, warunkującej możliwość rozstrzygnięcia w przedmiocie zastosowania przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności. Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przyjęcie wniosku do rozpoznania albo o orzeczenie w II instancji o udzieleniu skazanemu przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności.

Słusznym zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie wnikając w treść zażalenia, konieczne było odniesienie się do formy, jaką powinno mieć zaskarżone rozstrzygnięcie, oraz do organu, który taką decyzję powinien wydać. W postępowaniu wykonawczym kwestie te mają bardzo doniosłe znaczenie, gdyż forma rozstrzygnięcia decyduje o możliwości jego zaskarżenia środkiem odwoławczym w postaci zażalenia.

Zgodnie z art. 6 § 3 k.k.w. właściwą formą rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku opartego na tych samych podstawach faktycznych, co wniosek wcześniejszy, jest zarządzenie o pozostawieniu tego wniosku bez rozpoznania wydane przez właściwy organ. Tymczasem Sąd Okręgowy w W., wbrew brzmieniu art. 6 § 3 k.k.w., rozstrzygnął o pozostawieniu przedmiotowego wniosku bez rozpoznania w formie postanowienia, nie zaś – jak wymaga tego przepis – zarządzenia. Jak już wcześniej zasygnalizowano, forma, w jakiej wydaje się decyzję w postępowaniu wykonawczym, posiada istotne znaczenie, gdyż jej postać niesie za sobą dalsze konsekwencje w sferze możliwości jej zaskarżenia. Zgodnie z art. 6 § 1 k.k.w. zażalenie przysługuje bowiem jedynie na postanowienia wydane w postępowaniu wykonawczym. Powyższy środek odwoławczy nie przysługuje zaś – odmiennie niż w postępowaniu karnym (por. art. 466 k.p.k.) – na zarządzenia. Określona zasada nie dotyczy zarządzeń wydanych wprawdzie w toku postępowania wykonawczego, ale na podstawie Kodeksu postępowania karnego, którego przepisy stosuje się odpowiednio w kwestiach nieuregulowanych w Kodeksie karnym wykonawczym (art. 1 § 2 k.k.w.).

W przedmiotowym postępowaniu zaistniała kolejna – poza formą rozstrzygnięcia – wątpliwość, a mianowicie, czy sąd penitencjarny, który wydał zaskarżone orzeczenie, był organem właściwym w rozumieniu art. 6 § 3 k.k.w. We wskazanym przepisie podmiot kompetentny do decydowania o pozostawieniu wniosku bez rozpoznania jest określony jako „właściwy organ”. Przy dosłownym i odizolowanym od innych przepisów odczytaniu treści art. 6 § 3 k.k.w. można byłoby dojść do wniosku, że upoważnionym do decydowania o pozostawieniu wniosku bez rozpoznania jest organ uprawniony do jego merytorycznego rozpoznania. Z powyższego stwierdzenia wynikać by zatem mogło, że zarządzenie w przedmiocie pozostawienia bez rozpoznania wniosku opartego na tych samych podstawach faktycznych

może wydać również sąd. Konkluzja taka nie znajduje jednak uzasadnienia w świetle ogólnych przepisów dotyczących czynności procesowych w postępowaniu wykonawczym. Przepis artykułu 18 § 1 k.k.w. przewiduje bowiem dla sądu „wypowiedź” jedynie w formie postanowienia, zaś decyzje niebędące postanowieniami zostały zastrzeżone dla prezesa sądu i upoważnionego sędziego (§ 2) lub sędziego penitencjarnego (§ 3) w postaci zarządzenia. Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że art. 6 § 3 k.k.w. nie przesądza samodzielnie o właściwości organu uprawnionego do podjęcia decyzji w przedmiocie pozostawienia bez rozpoznania wniosku opartego na tych samych podstawach faktycznych. Właściwość organu w postępowaniu karnym wykonawczym wynika bowiem nie tylko z faktu posiadania ogólnie rozumianego uprawnienia do merytorycznego rozpoznania sprawy, ale jest ściśle uzależniona od przewidzianej przez ustawodawcę formy rozstrzygnięcia. Faktyczna treść normy prawnej z art. 6 § 3 k.k.w. nie może być właściwie odkodowana bez powiązania jej z art. 18 § 2 i § 3 k.k.w., który jednoznacznie wskazuje, że w kwestiach niewymagających postanowienia prezes sądu lub upoważniony sędzia wydaje zarządzenie (§ 2), zaś w kwestiach niewymagających postanowienia sądu penitencjarnego zarządzenia wydaje sędzia penitencjarny (§ 3). Jeżeli zatem określony przepis prawa karnego wykonawczego nakazuje, aby dana decyzja wydawana w tym postępowaniu miała postać zarządzenia, wówczas wyklucza to z kręgu decydentów sąd penitencjarny. To wszystko prowadzi do wniosku, że jeżeli w trakcie postępowania o udzielenie przerwy w karze sąd penitencjarny stwierdzi, iż zachodzą podstawy do pozostawienia wniosku bez rozpoznania, decyzję w tej kwestii w formie zarządzenia powinien wydać sędzia penitencjarny.

Sytuacja – w której byłaby dopuszczona możliwość pozostawienia na podstawie art. 6 § 3 k.k.w. bez rozpoznania wniosku zarządzeniem sądu penitencjarnego – powodowałaby takie konsekwencje, że decyzja taka pozostawałaby poza jakąkolwiek kontrolą, gdyż forma rozstrzygnięcia wykluczałaby wniesienie zażalenia (*a contrario* art. 6 § 1 k.k.w.), a skarga w trybie art. 7 § 1 k.k.w. nie przysługuje od decyzji sądu penitencjarnego.

Nie może budzić wątpliwości, że przez błędną formę decyzji organu I instancji (postanowienie zamiast zarządzenia) nie została stworzona prawna możliwość złożenia przez strony zażalenia, ani nie stwarza to uprawnienia Sądu Apelacyjnego do rozpoznawania tego środka odwoławczego. Wiążące znaczenie dla ustalenia, czy i jaki środek zaskarżenia jest dopuszczalny w niniejszej sprawie, ma kwestia, o której rozstrzygnięto, a nie zaś to, jak nazwano decyzję. Zatem od zaskarżonego postanowienia przysługuje taki środek odwoławczy, jaki byłby dopuszczalny, gdyby podjęta decyzja miała odpowiednią formę (zarządzenie) i została wydana przez właściwy organ (sędzia penitencjarny), a więc skarga w trybie art. 7 § 1 k.k.w.

Z uwagi na to, że właściwym do rozpoznania skargi z art. 7 § 1 k.k.w. pozostaje sąd penitencjarny, Sąd Apelacyjny uznał się niewłaściwym do rozpoznania wniesionego przez skarżącego środka odwoławczego i sprawę przekazał sądowi właściwemu. Sąd penitencjarny powinien w tej sytuacji procesowej dokonać analizy, czy środek odwoławczy od orzeczenia wydanego na podstawie art. 6 § 3 k.k.w., określony jako „zażalenie”, spełnia kryteria przewidziane dla skargi z art. 7 § 1 k.k.w. i w zależności od wyników powyższej oceny zdecydować o możliwości jego merytorycznego rozpoznania.